

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent
Opublikowano: piątek, 10, grudzień 2021 17:45
Małgorzata Orłowska
Odsłony: 773

8 grudnia br. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Posłowie wnioskodawcy zarzucili rządowi bierność i podejmowanie błędnych decyzji, z kolei Minister Edukacji mówił o kłamstwie i skandalu.

Posiedzenie Komisji rozpoczęło się od uzasadnienia wniosku przez wnioskodawców – zauważono, że to dopiero drugi raz, gdy Minister Edukacji bierze udział w Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Zarzucono, że winą rządzących jest to, jak obecnie wygląda sytuacja pandemiczna w szkołach i w Polsce. Zauważono, że Rada Medyczna przy premierze rekomendowała zupełnie inne rozwiązania niż te, które zostały wprowadzone. Zdaniem wnioskodawcy rozmowy na temat szczepień uczniów i ich testowania odbywały się już przed rozpoczęciem roku szkolnego i nic w tej sprawie się nie zadziało. Wprowadzone nowe obostrzenia, polegające na nauce zdalnej uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych od 20 grudnia do 9 stycznia uznano za niewystarczające – to de facto przedłużenie o kilka dni przerwy świątecznej. Powoływano się na opinie nauczycieli, którzy odbierają obecną sytuację jako duży chaos. Dyrektorzy pytają również, dlaczego z obowiązkowymi szczepieniami trzeba czekać aż do marca. Strona wnioskująca oskarżyła również rząd o niski poziom zaszczepień wśród dzieci. Pytano również o zapowiadaną pomoc psychologiczną dla dzieci. Podkreślano także problem braków kadrowych w szkołach.

Do uzasadnienia odniósł się Minister Edukacji, Przemysław Czarnek. Określił uzasadnienie wniosku jako „hucpę” i „skandal”. Odnosząc się do zarzutu o bierność rządzących w sprawie szczepień powiedział, że: „tempa propaganda proszczepionkowa i tempa propaganda covidowa jest tak samo szkodliwa jak głupoty antyszczepionkowców”. Zdaniem ministra to owa propaganda szerzona przez opozycję jest winna tego, że szczepień w Polsce jest mniej. W ocenie ministra, dzięki systemowi 95proc. dzieci non stop, mimo że w modelu rotacyjnym, uczą się w szkołach. Zaznaczył też, że szkoły otrzymały potrzebne sprzęty do ochrony osobistej, a jeśli stało się inaczej, to wina leży po stronie szkoły, która nie zgłosiła, że sprzęt nie dotarł.

Zdaniem ministra problemem nie jest szkoła, ale ruch okołoszkolny, dlatego wprowadzenie nauki zdalnej w czasie okołoswiątecznym, gdy ludzie spotykają się ze sobą jest zasadne. Trzy tygodnie przerwy w kontaktach i transmisji wirusa zdaniem Przemysława Czarneka „pożegna IV falę”. Jego zdaniem sytuacja w szkołach jest bardzo dobra.

Minister Edukacji odniósł się też do kwestii zmian w prawie oświatowym. Poinformował, że od wielu lat dyrektorzy szkół publicznych odpowiadają na zasadzie odpowiedzialności funkcjonariuszy publicznych za niedopełnienie obowiązków i to się nie zmienia. Przepisy nie obejmowały dyrektorów szkół niepublicznych i dlatego ta luka zostanie uzupełniona.

Przedstawiciele Ministerstwa Edukacji i Nauki zapewnili, że na bieżąco współpracują z Głównym Inspektorem Sanitarnym i Ministrem Zdrowia i codziennie analizują skalę zmiany działalności szkół. Poinformowano też, że resort edukacji szykuje się obecnie na akcję szczepienia młodszych dzieci. Decyzja o zaszczepieniu dzieci należy jednak do rodziców.

Ministerstwo przygotowało także rekomendacje psychologiczno-pedagogiczne dla kuratorów i dla dyrektorów, w jaki sposób w czasie po pandemii dzieci będą mogły wrócić do szkół. Od nowego roku będą też dodatkowe środki na etaty. Mówiono również o wsparciu finansowym dla szkół na zakup sprzętu do nauki zdalnej.

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent

Opublikowano: piątek, 10, grudzień 2021 17:45

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 773

Podano również liczbę zakażonych na wszystkie osoby w oświacie – to prawie 12 tysięcy osób.

Sprawozdanie przedstawił też przedstawiciel Inspekcji Sanitarnej. Zapewniono o ścisłej współpracy z resortem edukacji, by w jak największym stopniu zapobiec rozprzestrzenianiu się zakażeń.

Poinformowano o przeprowadzonej kontroli szkół pod kątem przygotowania do nauki stacjonarnej.

W dyskusji głos zabrał Rzecznik Praw Dziecka. Skierował podziękowania do dyrektorów i nauczycieli, którzy zawsze są najbliżej dzieci. Nawiązał również do tego, że minister Czarnek jest pierwszym, który obniżył wymagania egzaminacyjne bez straty wartości ważnych egzaminów. Podziękował też za wyposażenie szkół i uczniów w sprzęt komputerowy. Zdaniem RPD nadal trzeba uzupełniać pomoc psychologiczną. Pierwszą ostoją dla uczniów powinni być nauczyciele i wychowawcy, którzy zdaniem RPD powinni szybko przejść kursy psychologiczne. Zaznaczył, że pojawiają się absurdalności dotyczące kierowania na kwarantannę. Podkreślił też dużą odpowiedzialność dotyczącą zdrowia dzieci w kontekście szczepień.

W toku dyskusji pytano o to, dlaczego obowiązkowe szczepienia mają zostać przeprowadzone tak późno i jak będzie przebiegała pomoc psychologiczna. Niektórzy posłowie wyrazili wyraźny sprzeciw wobec obowiązku szczepień – ich zdaniem decyzja należy tylko do rodziców.

Posłowie opozycji wielokrotnie podkreślali, że przekazywane przez ministerstwo środki są niewystarczające, a świadczona pomoc psychologiczna nie przystaje do czasów pandemii.

Minister Czarnek zarzucił posłom opozycji kłamstwo, mówiąc, że rząd Prawa i Sprawiedliwości zwiększył środki na pomoc psychologiczno-pedagogiczną. Odżegnał się też od zarzutów o to, że Minister Edukacji będzie mógł zwalniać nauczycieli i dyrektorów. Zaznaczył, że minister nie ma takich kompetencji. Posłowie broniący Ministra Edukacji podkreślali, że oświata jest bardzo złożona i nie za wszystko odpowiada minister.

Posłowie opozycji podkreślali też, że część oświatowa subwencji ogólnej służyła jedynie pokryciu wydatków związanych z podwyżkami wynagrodzeń dla nauczycieli, nie zaś na pomoc psychologiczną.